

N^o 150.

Książnica historyczna

et. 3.

**MIKOŁAJA
KOPERNIKA**

ZAŁOŻYCIELA DZISIEJSZÉJ ASTRONOMII,
W 300 LAT OD JEGO SKONU I OBJAWIENIA
JEGO UKŁADU
SPOMNIENIE JUBILEUSZOWE.



W WARSZAWIE

W DRUKARNI J. UNGER. ULICA SENATORSKA N. 473 Ł. B



1844.

<http://rcin.org.pl>

№ 120
2. 7.

Opis 47250

WYKONANIE
KOPERTY

ZALOZYCHLA DZISIEJ SZY ASTRONOMII
W 300 LAT OD JEGO SKONU I ORZAWIENIA
JEGO URZADU

STOMIENIE JUBILEUSZOWE

Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

W WARSZAWIE

DRUKARNIA I UNGER, ULICA SENATORSKA N. 43. L. B.

1844

MIKOŁAJA KOPERNIKA

W 300 LAT OD JEGO SKONU I OBJAWIENIA JEGO UKŁADU

SPOMNIENIE JUBILEUSZOWE.

FEUDALIZM, w obliczu którego światło rozumu gasło, głos sumienia milczał, a prawa człowieka z gminu przywodziły się do zera, wyszedł z łona narodu *niemieckiego*, wzrósł zaś i sił nabrał od czasu jak *Karol Wielki* roku 800 wskrzesił majestat dawnych Cesarzów Rzymskich.

Feudalizm niemiecki, obcy *Słowiańszczyźnie*, o tyle ją wynarodowił, o ile plagą swych wypadków zaraził. Zresztą Wschód Europy, przez Słowian osiadły, nigdy, trybem Zachodu, nie przetopił się na feudalny.

Feudalizm niemiecki, z Europy podczas wypraw krzyżowych przeszczepiony do tej azyatyckiej krainy, z której wyszło Słowo Zbawienia, sprawił, jako ciężka tego Słowa obraza, że tam Chrześcijańskie Jerozolimskie Królestwo, roku 1099 założone, skonało w sto lat potem na świętym grobie Chrystusa.

Feudalizm niemiecki, szlachtę i duchowieństwo ozionawszy, w samych miastach trafił na opór. Z łona też miast wyszło jużto *Magdeburgskie*, już *Saskie*, już *Lubeckie* prawo, te przedmurza, po za które chroniła się ścigana przez feudalizm ludzkość.

W pierwszej połowie jedenastego wieku *Konrad II* Cesarz wzmocnił potęgę feudalistów obdarzywszy ich prawem dziedzictwa w Teutonii i Italii. Naśladowała go Francya. Także w pierwszej połowie jedenastego

wieku przyszedł na świat w Normandyi syn tamtejszego Władcy, Roberta Djabła, *Wilhelm*, który jako podbojca Anglii od roku 1066, a Wazal Francyi feudalnej, dał początek kilkowiecznemu w imie feudalizmu rozlewowi krwi francuskiej i angielskiej (*).

Miasta *Słowiańszczyzny*, w której feudalizm i wypływająca z niego różnica rodu nie były z razu znane, tak jak dotąd nie są znane w typie starożytnych Słowian, w *Czarnogorszczyźnie* (Montenegro), dla Germanizmu wiecznie niedostępnej, miasta mówią Słowiańszczyzny, z niemieckimi zespolone, dały popęd tym ostatnim do stawiania tamy przeciw nadużyciom feudalizmu, to jest do stanowienia praw, których dopiero powiedzieliśmy nazwiska.

Z badań Karola Friedricha *Eichhorn*, autora dzieła p. t. *Deutsche Staats und Rechtsgeschichte: Goettigen 1835*, okazuje się że ustawodawstwa *Szląskie* są najdawniejszemi z 12go wieku zasobami prawa *Magdeburgskiego*: że przez wzajemność ławnicy miasta *Magdeburga* udzielili w 13ym wieku miastu *Wrocławowi* w odpisie swoje prawo, w jedną porządną księgę złane: że podobną lubo innym trybem ułożoną księgą tego prawa jest tak zwane *Chelmińskie*, jak o tém świadczy dawny tego ostatniego odpis *Toruński* z r. 1394, wyłoczony r. 1584.

Nieco późniejsze od *Magdeburgskiego* jest *Saskie* prawo, znane pod nazwą *Zwierciadła* (*Sachsenspiegel*): zebrane roku 1215 przez *Epkona z Repkowa*, ławnika w mieście *Falkenstein*, w dawnym Palatynacie Reńskim: zawarte w dwóch częściach, z których jedna jest zbiorem cywilnego i karnego, druga feudalnego czyli lennego ustawodawstwa.

(*) Słowo francuskie *Vassal* jest przekruceniem niemieckiego *der Geselle*, oddawanego w łacińskim języku przez *Comes*, w francuskim przez *le Comte*; i przeto *Vassal* i *Comte* są jednoznaczne wyrazy.

Badania Wacława Aleksandra *Maciejowskiego* nad historią prawodawstw Słowiańskich rzuciły światło na następujące czyny: 1^o skutkiem swoich związków ze Słowianami przejęli się Sasi ich antifeudalnym sposobem myślenia: 2^o od czasu jak *Karol Wielki* na tryb Rzymski utworzył między *Sasolachami szlachtę* rodową, gmin miejski niemiecki zaczął na tryb Słowian myśleć o prawie municypalném: 3^o z tój przyczyny w prawach niemieckich panuje żywioł słowiański, i sami Niemcy prawo saskie nazwali *Słowiańsko-Saskiém*, *Wende-Sachsen Recht*.

Jeszcze więcej, niż to ostatnie, oddycha Słowiańszczyzną prawo *Lubeckie*. Jan Friedrich Hach w dziele swoim p. t. *Das alte Luebische Recht: Luebek 1839* na stronie 19 powiada że — „znakomici germańskiego prawa i jego historyi znawcy już dawno wyrzekli że *słowiańskie* prawo wpłynęło na utwór *Lubeckiego*, dla tego poczytali to ostatnie poniekąd za rzecz przeciwną Saskiemu i nawet nazwali je *Słowiańskiém*.”—

Przez długi czas, poczynając przynajmniej od szóstego wieku, pomorze nadbałtyckie, ciągnące się od okolic ujścia Elby po za ujścia Wisły, było ojczyzną *Słowian*. Dziś jeszcze świadczą o tym czynie nazwiska słowiańskie miejsc tego pomorza i takąż nazwa Bałtyku. Owi Słowianie społem ze Sasami podbili Angliję: a pamiątką tak połączonego podboju jest język Angielski, mnóstwem wyrazów słowiańskich, mniej więcej przekręconych, zasiany. Słusznie tedy nazywano Słowiańskiém prawo *Lubeckie*. — „Jak każdej części ziemi Pruskiej, są słowa *Czackiego* w dziele o Litewskich i Polskich prawach, używane prawa zapewnił *Kazimierz Jagiellończyk* (od r. 1454); tak *Elbląg*, *Frauenburg* i *Brunsborg* zachowały prawo *Lubeckie*.”—

Co do prawa *Magdeburgskiego*, to, skutkiem najbliższego sąsiedztwa z *Wrocławiem*, najpierw przejęła Wielkopolska, poczynając od miasta *Środy*, z któ-

rego rozlało się po innych miastach i dla tego *Prawem Środkiem*, Jus Srodense, było nazywane. *Bolesław Wstydlivy*, Król Polski, roku 1257 nadał je *Krakowowi*. Z tej stolicy przeniosło się do innych miast małopolskich. *Kazimierz III.* utwierdził je r. 1365 i w krajowe zamienił przydawszy mu w Krakowie *Appellacyą*, dla której po ów czas udawano się z Polski do *Magdeburga*. Jagiellonowie rościagnęli je do Litwy. Swobody, prawem Magdeburgskiem zapewnione miastom naszym, ściągnęły przy schyłku 14go wieku rodzinę *KOPERNIKOW* z Czech do Polski.

„*NARÓD CZESKI*, — są słowa *Jana Kossakowskiego*, Biskupa Wileńskiego, wyjęte z jego pisma p. t. *Rzut oka na Literaturę Czeską*, którą we własnym jej kraju był poznał (Roczn. Tow. Warsz. r. 1804. Tom 3. str. 17—18) — naród, który w dziejach swoich od naszych przodków swój szczepek i początek wyprowadza z chlubą, którego wielka część dziejów naszym jest spólna, któremu przez czas niejaki panowali nasi Ojcowie, któremu największy dar niebios, wprowadzenie do nas Chrześcijaństwa a z niem pierwsze nauk światło winniśmy, naród którego Pasterze w Polsce i Prusiech pierwsi wiarę Chrześcijańską opowiadali, od którego przeniesione na nasz język pierwsze mamy śpiewy majestat prawdziwego Boga wielbiące, którego mowa pobratyńska ledwie w czém od naszej jest różna, naród ten na szczególniejszą naszą uwagę zasługuje.” — W szczególności *Mieczysław I* za sprawą *Dąbrowki* Księżniczki Czeskiej a żony swojej przyjął roku 965 i do Polski zaprowadził wiarę Chrześcijańską. Syn jego, *Bolesław Chrobry*, pierwszy Król Polski, chciał r. 996 przez *Ś. Wojciecha*, Czecha, Biskupa Pragskiego, zamienić dawnych Prusaków pogańskich na Chrześcijańskich. — Stąd że od r. 1300 przez lat 5 panował w Polsce *Wacław* Król Czeski, poszło, że Królowie Czescy pisali się do

roku 1335 Królami Polskimi, i że Szląsk, po ów rok prowincya Polska, przez potomków *Piasta* między siebie krajana, został w końcu do Królestwa Czeskiego wcielony.

Przerwane na jakiś czas między Polską a Czechami stosunki odnowił i silniej niż kiedy zespolił *Władysław Jagiełło*. W książce p. t. *Zwierciadło nabożeństwa Chrześcijańskiego*, którą r. 1593 wydali w Wielkopolsce Symon *Teofil*, w Litwie Andrzej *Chrzastowski* pastorowie ewangeliccy, jest zapisana następująca wiadomość: — „*Jagiełło Władysław* Król z *Jadwigą* Królową a dziedziczką Polską, Panią bogobojną, która dała sobie Bibliją na polski język przełożyć, wezwał z Czech do Krakowa Księży którzy słowiańskim naszym rozumianym językiem nabożeństwo sprawowali roku 1394. I niedawno mszą abo sprawę wieczerzy przestano po słowiańsku śpiewać na *Kleparzu* (przedmieściu Krakowa) u Ś. Krzyża..... *Jagiełło*, obrażając się złością swęj księży, jął ku Ewangelikom Czeskim serce przykładać, a tym, którzy z Czech u niego poselstwo sprawowali w *Pabianicach*, wielką ochotę pokazał i nabożeństwa z nimi używał.” — Gdy upadła założona w Krakowie przez *Kazimierza III* Akademia; młodzież Polska rzuciła się od r. 1360 do Akademii Pragskiej. Z tej *Jagiełło* powołał uczonych Polaków i Czechów do Katedr Krakowskiej którą r. 1400 otworzył, spełniając wolę zmarłej przed rokiem Królowy *Jadwigi*. Przed tém otwarciem zasięgał rady i światła *Hieronima z Pragi*, którego w tym celu powołał do Krakowa a który później na Soborze w Konstancyi padł żalosną fanatyzmu ofiarą. W zaburzeniach Czeskich, skonało założone przez Królowę Polską *Jadwigę* w Pradze Czeskiej dla 12 Litwinów Kollegium, w którym Ci sposobili się do stanu duchownego. — Inny *Hieronim* Czech opowiadał, na wezwanie *Jagiellona*, ewangeliją Żmudzinom.

UDAROWANIE mieszkańców Krakowa swobodami prawa Magdeburgskiego i stosunki Polski z Czechami ściągały do tego miasta Niemców i Czechów, między zaś ostatnimi ściągnęły przy schyłku 14go wieku przodków Kopernika założyciela dzisiejszej Astronomii. W księdze radzieckiej miasta Krakowa mającej napis *Acta consularia Cracoviensia*, poczynającej się od r. 1392, w poczęcie osób do obywatelstwa przyjętych r. 1396 jest zapisany dziad Astronoma naszego. Na czele tego zapisu spoczywa tytuł *Concives de anno millesimo trecentesimo nonagesimo sexto. Consules sunt electi in crastino purificationis* (3 Lutego 1396). Po tym tytule następuje poczet przyjętych obywateli. Między przyjętymi zajmuje 17ste miejsce, przybyły z Czech, dziad Astronoma zapisany słowami

Nicolaus Koppirnic habet jus. Dambraw sideojussit pro litera:

oznaczającemi iż Mikołaj Kopernik pozyskał obywatelstwo i że *Dambrawa* ręczył za dowody prawości rodu i dobrej sławy przyjętego. Wszakże zapis niektórych uobywatelonych, poprzedzających tego Kopirnicę lub następujących po nim w tej księdze, ma wyrażenie *habet literam nativitatis*, lub (NN) *sideojussit pro litera nativitatis*, lub *pro litera bonae famaе*. Zresztą co oznacza ta *litera*, uczy artykuł IV. prawa Magdeburgskiego, wydane go w polskim języku przez Pawła *Szczerbicza* r. 1646 w Warszawie. Ów artykuł na pytanie — Jako kto wolność swą w miejskiem prawie otrzymać ma? — zawiera między innymi odpowiedziami następującą: — „Kto ze czterech przodków swych, ze dwu dziadów i ze dwu bab nienaganionego prawa jest, ten od żadnego w prawie swem zganion być nie może.” —

W aktach Krakowskich wyższego Sądu prawa Magdeburgskiego, ciągnących się od r. 1312 do 1794, jest wspomniany pod rokiem 1406 *Nicolaus Dambrawa Civis Cracoviensis felicitis memoriae*, to jest Mikołaj *Dambrawa*

wa Obywatel Krakowski świętej pamięci, zapewne ten sam który r. 1396 ręczył iż ród dziada Astronoma naszego jest prawy. Może to potomek tego ręczyciela jest spomniony pod rokiem 1452 w aktach radzieckich, gdzie jego nazwisko jest napisane *Dambrowa*. Tym sposobem pierwiastkowe tej czeskiej w Krakowie zamieszkałej rodziny czeskie nazwisko *Daubrawa* zamieniło się z czasem na jednoznaczne polskie *Dąbrowa*, podobnie jak imie chrzestne *Daubrawa* czyli *Daubrawka* Księżniczki Czeskiej, żony naszego *Mieczysława I*, dotąd w Czechach dawane na chrzcie dziewczynom, zamieniło się u nas na imie *Dąbrówka*.

Poczynająca się od r. 1392 księga aktów radzieckich Krakowskich, o której spomnieliśmy, kończy się na roku 1431: następujący po niej *Volumen* zaczyna się od r. 1450. A tak blisko z 20 lat niedostaje aktów, w których może się jeszcze znajdować jaka wzmianka o dziadzie Astronoma naszego. Do tego okresu trzeba odnieść podanie iż dziadowi Astronoma naszego nie były obce *Pabianice*, dokąd miał się udawać na zaprowadzone do tego miasteczka przez Króla *Jagiellona* czeskie nabożeństwo, użyty będąc do pewnych poruczeń przez Kapitułę Krakowską, do której dobra Pabianickie należały (*).

(*) Dobra Pabianickie, jako własność Kapituły Krakowskiej, składały się według jej aktów, z miasteczka *Pabianice*, odległego o 6 mil od Sieradza, i z 34 wsi. Te wsie, między niemi *Laskowice*, są wymienione w aktach rzeczonyj Kapituły z r. 1496. Wieś *Laskowice* jest ojczyzną żyjącej jeszcze dotąd rodziny kmiećej *Kopernogow* lub *Kopernigow*, której nazwa mogła być pochwycona, jak to się zdarza między naszym ludem, od Koperników Krakowskich gdy ci przebywali w dobrach Pabianickich. W poczęcie imiennym mieszkańców tej wsi, sporządzonym podczas lustracji dóbr na rozkaz Kapituły przez Kanoników *Sebastjana Starzewskiego* i *Stanisława Cieńskiego*, występuje pod rokiem 1651 *Paweł Kopernog* półrolnik, pod rokiem 1677 *Wawrzyniec Kopernig* półrolnik.

Pewniejszy od tego podania, bo autentyczny czyn z owęj dwudziestoletniej przerwy aktów radzieckich Krakowskich, oznajmiający nas z powołaniem dziada Astronoma, opiewa rękopisowa Kronika miasta *Lwowa*. Szanowny wydawca *Rozmaitości Lwowskich*, Jan Nepomocen *Kamiński* w Numerze 18 tego Pisma z dnia 16 Maja r. 1843 umieścił następującą wiadomość:— W roku 1439 przyjął prawo miejskie we Lwowie Mikołaj Kopernik, powroźnik z *Kleparza*. W archywie miasta Lwowa w księdze pod N^o 1166 na stronie 210 zapisano tę okoliczność następującemi słowy:

„Nicolas Koppernik *Zayler cum literis bonis de Cloppars acceptavit jus civile.*”—

Widzieliśmy wyżej że dziad Astronoma naszego modelł się na *Kleparzu* przedmieściu Krakowa w ówczesnym kościele S. Krzyża z innymi Czechami, obecnością Króla Jagiellona zaszczyconymi: widzimy teraz z tego czynu, zapisanego w księdze miasta Lwowa, iż tenże dziad, zostawszy r. 1396 obywatelem Krakowa, mieszkał na spomnioném przedmieściu.

Przypuściwszy iż dziad Astronoma naszego miał lat 20 przyjmując r. 1396 obywatelstwo miasta Krakowa, wypada iż, przyjmując je r. 1439 we Lwowie, miał już 63 lat życia. Syn jego a Ojciec Astronoma, urodzony w Krakowie około r. 1420, miałby w tym ostatnim razie lat 19.

Słowo Kopernik w języku czeskim, którego jest własnością, pisze się Koprnik a wymawia Kopyrnik. Z przyczyny takiego wymawiania jest pisane w aktach miasta Krakowa jużto Koppirnię, już Koppirnik, już Kopernik. Widzieliśmy że pierwszym z tych trzech sposobów jest zapisany dziad w Krakowskich, ostatnim w Lwowskich aktach: zobaczymy zaraz że drugim i trzecim w Krakowskich jest zapisany ojciec Astronoma, każdy z témsamém imieniem chrzestném *Mikołaj*. I tak, ojciec jest napisany Koppirnik pod rokiem 1470 w księdze aktów p. t. *Antiqua testamentorum consula-*

rium Cracoviensium ab anno 1429 — 1794, jako wierzyciel zmarłej Małgorzaty *Miotkowej* obywatelki Krakowskiej: jest napisany *Koppernik* pod rokiem 1473 w aktach radzieckich, jako kwitujący Katarzynę *Kaczkową* która mu wypłaciła kwotę za dopiero spomnioną *Miotkową*: jest znówu napisany *Koppirnik* pod r. 1476 w aktach radzieckich jako upoważniający swego przyjaciela i spółobywatele Krakowskiego Marcina *Betzę* do wypłacenia za niego kwoty należnej osobom wymienionym w akcie: jest nakoniec napisany *Kopernik* w autentyku pergaminowym z roku 1469, (na lat 4 przed narodzeniem Astronoma) sporządzonym w klasztorze Dominikanów Krakowskich. Tym Autentykiem zaświadczył Jakób z Bydgoszczy *Zaremba*, Prowincyał spomnianego zakonu, że Mikołaj i Barbara *Kopernikowie* ze swém potomstwem zostali przyjęci podczas ich bytności w Krakowie do tercyarstwa, to jest do uczestnictwa do brodziejstw duchownych zakonu Dominikańskiego Prowincyi Polskiej, *Provinciae Polonae*. Pismo łacińskie, pergamin i wisząca pieczęć tego pierwotworu były w najlepszym stanie gdyśmy go mieli w ręku, jako własność byłego Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk.

Słowo *Koprnik*, to jest *Kopernik*, oznacza u Czechów roślinę nazywaną po polsku *Koprownik* czyli żebrzyca, po niemiecku *Baerwurtz*, u Linneusza *Seseli*. Pierwiastkiem tego słowa jest czeski czasownik *koprneti* czyli *trpnuti* odpowiadający polskimi *pokornieć* i *cierpnać*. Stąd czeskie *koprnim* i *terpnim* oznaczają to samo co im odpowiednie polskie *pokornieję* i *cierpnę*: dalej czeskie *koprny* oznacza to samo co polskie *pokorny*: nakoniec czeskie *Koprnik* oznacza to samo co by oznaczało polskie słowo *Pokornik* gdyby to ostatnie było u nas tak przyswojone jak jest przyswojone w horwackim czyli kroackim i windyjskim czyli styryjskim języku. Nie mógł właściwszej nad taką mieć nazwy Człowiek, więc

kszy przez swą religijną *pokorę*, którą przebił niebiosa i zbliżył się do swego Stwórcy, niż przez swą naukę i myśl przez które wzniósł się nad ród ludzki i stał się najpiękniejszą jego ozdobą.

Od czasu w którym rodzina Koperników osiadła w Krakowie i z czeskiej polską została, więcej niż przedtém zaczęli nasi przodkowie używać mowy czeskiej. Za panowania Jagiellonów wyłaczano w Krakowie książki czeskie a w okręgu téj ówczesnej stolicy i miasta *Oświęcimia* pisywano przywileje czeskim językiem. *Isabella*, Zygmunta I. Króla Polskiego córka a *Jana Zapolskiego* Króla Węgierskiego i Księcia Siedmiogrodzkiego Żona, pisywała listy Czeskie do Stanisława *Hozyusza*, późnziej Kardynała. Łukasz *Gornicki*, dworzanin *Zygmunta Augusta* powiedział w swych pismach że mieszać Czeszczyznę z Polsczczyzną należało w Polsce do dobrego tonu.

W KSIĘDZIE radzieckiej miasta *Torunia* mającej napis *Liber judiciorum veteris civitatis Thorunensis* jest nawiasowe spomnienie pod rokiem 1400 o Koperniku, bez imienia chrzestnego, i o jego żonie Augustynie. Być może że to jest dziad Astronoma naszego, poznany wyżej z aktów Krakowskich pod r. 1396. W tejsze Toruńskiej księdze pod r. 1422 jest spomnienie o Piotrze Koperniku z Frankenstejnu i o żonie jego Małgorzacie Toruniance. Ten ostatni także z Czech pochodzi. Miasteczko bowiem Szląskie Frankenstein już od r. 1312 należało wówczas do Królestwa Czeskiego. Kupił naprzód r. 1312 Jan Król Czeski od *Bolesława Piasta* Księcia na *Zambicu* (Münsterberg) zamek *Klecko* (Glatz), a potem od jego syna Mikołaja zamek Frankenstein. Owo zgoła mieli Kopernikowie z miastem Krakowem i Toruniem stosunki, które sprawiły że syn osiadłego w *Krakowie* r. 1396 czyli ojciec Astronoma, urodzony około r. 1420 i wychowany w tém mieście,

przesiedlił się do *Torunia* r. 1462: tu r. 1464 pojął za żonę Barbarę, siostrę Biskupa Warmijskiego *Wejsselroda*, za nią wziął dom dotąd stojący przy ulicy S. Anny w którym się urodził Astronom, tu r. 1465 został rajcą Toruńskim a r. 1483 rozstał się z tym światem. W aktach i *Zerneckiego* Kronice miasta *Torunia* jest nazywany Obywatel *Krakowskim*.

Łukasz *Weisselrod* obywatel Toruński, którego ród znajduje się w herbarzu *Niesieckiego* między szlachtą Polską a nazwisko jest słowiańskie, i żona jego Katarzyna *Modlibog*, byli, jak pisze Godfried *Centner* w dziele swoim p. t. *Geehrte und gelehrte Thorner* z r. 1763, rodzicami trojga dzieci. Z tych dzieci syn Łukasz został Biskupem Warmijskim a córka *Barbara* poszła w Toruniu r. 1464 za Mikołaja Kopernika, który był synem poznanego wyżej po r. 1396 obywatela Krakowskiego. Z tego małżeństwa pochodzi nasz Astronom Mikołaj Kopernik, narodzony w Toruniu dnia 19 Lutego r. 1473. Ponieważ *Centner* dowiódł w dziele dopiero spomnioném że rodzina *Modlibogow* była polska i szlachecka; więc w żyłach naszego Astronoma, tak po mieczu jak po kądzieli nie płynęła kropla krwi niemieckiej.

Nieobeznanych z dziejami Polski cudzoziemców uczy *Hartknoch* Torunianin w szacowném swém dziele p. t. *Alt und neues Preussen: Frankfurt und Leipzig* 1694, że nim *Piastowie*, Książęta panujący w Polsce, sprowadzili Zakon Rycerzów niemieckich do ziemi Chełmińskię gdzie *Toruń*, nim ci bezprawnie owładnęli ziemię Pomorską gdzie *Gdańsk*, a w końcu Prusy właściwe gdzie *Królewiec* miasto i gdzie wytepiłi staropruską ludność pogańską do której nawrócenia byli przez spomnionych *Piastów* sprowadzeni; uczy mówię *Hartknoch* że lud dwóch pierwszych ziem zamieszkały po miastach i wsiach, same polskie nazwy noszących, mówił tylko polskim językiem, a ostatnię polskim

i pruskim: i że język niemiecki wtenczas dopiero wzięt górę w *Prusach właściwych* kiedy Rycerze niemieccy wytępilli naród i język Pruski, język ze swych szczątków pismiennych, przez tegoż Hartknocha dla potomności przechowanych, dziś zaledwie znany. W ziemi tylko Pomorskiej i Chełmińskiej, które od r. 1466 stałe powróciły do Polski i potem przez 200 lat z okładem były członkami wielkiego jej ciała, jak język tak pierwotne rodziny, które *Hartknoch* nazywa *Wendyjskiemi* czyli Słowiańskimi, nie ugięły się pod wpływem krzyżactwa depczącego swoje Apostolskie powołanie. Do liczby takowych rodzin należy Toruńska *Weisselrodow*. Dzisiejsze niemieckie Wisły nazywane *Weichsel*, jest przekręceniem słowa *Weissel*, którem dawni nadbaltyccy Słowianie i za nimi Niemcy mianowali tę królową rzek Polskich i które przez organ konających przy jej ujściach Słowian, mianowicie *Kaszubow*, daje się jeszcze słyszyć. W tém znaczeniu wchodzi to słowo w nazwę Wendyjskiej to jest polskiej rodziny *Weisselrodow*. Łukasz *Weisselrod* Biskup Warmijski a wuj Astronoma naszego nauczył czyuami z jakiego *rodu* pochodził, gdyby jego *ród* był zagadką. O tym Biskupie, według *Historia Prussiae* Rainalda zapisał Rzepnicki w swoich *Vitae Praesulum Poloniae*, w tomie II na stronie 320 — 321 następującą wiadomość. — „Poświęcony sprawie Polaków, przywiązany do Króla *Zygmunta* I a od spółki z Zakonem rycerzów niemieckich daleki, żył na chyłu nienawiści tych ostatnich. Gdy r. 1510 zjechali się do Poznania około Ś. Jana Chrzciciela postannicy *Maksymiliana* Cesarza, *Władysława* Króla Węgierskiego, *Fryderyka* Mistrza Krzyżackiego, i *Zygmunta* I. Króla Polskiego; naówczas postannicy Krzyżacy wystąpili z obżalowaniem przeciw Polakom że ci naruszają prawa ich Zakonu, że niesprawiedliwie poodbierali mu prowincye, a teraz żądają od niego hołdów. Ale gdy bez obrazy zobopólnych ugod, które Krzyżakom

przypomniał Jan *Łaski* Arcybiskup Gnieźnieński, nie oni dokazać nie mogli; tedy z podstępą uprzejmością zażądali wypuszczenia sobie Prus polskich w dzierżawę za opłatę roczną 50000 złotych. Już się zanosilo na rokowanie w tej sprawie z Królem Polskim, kiedy Biskup *Weisselrod* odwrócił tak zgubny dla Polski zamach, otworzywszy oczy swym ziomkom że ludzie z którymi chcą wchodzić w układy są chciwi i niegodziwi, *homines avari et iniqui.*—Napróżno potem z poduszczenia Krzyżaków, zawziętych na *Weisselroda*, wzywał tego Biskupa przed swój sąd Biskup Rygski. Uleglejszy Krolewskiemu wezwaniu udał się *Weisselrod* do Krakowa na zaślubiny *Zygmunta I* i Barbary Księżniczki Siedmiogrodzkiej, skąd wracając do swój Dyecezyi umarł r. 1512 w swém rodzinném mieście Toruniu. Taki był brat matki Astronoma naszego.

Ilu dzieci byli rodzicami Kopernik obywatel Krakowski i Barbara *Weisselrod* Torunianka, nie można dziś wyrzec z pewnością. Poznany wyżej autentyk teryarski Krakowski z r. 1469, świadcząc że ta para bogobojnych małżonków ze swemi dziećmi była przyjęta do uczestnictwa dobrodziejstw duchownych zakonu dominikańskiego Prowincyi Polskiej, mówi do przekonania że nasz Astronom, urodzony r. 1473, miał starsze od siebie rodzeństwo. *Centner*, w swój książce *Geehrte und gelehrte Thorner* z r. 1763 czyni go najstarszym z czworga dzieci, któremi, oprócz niego, byli *Mikołaj* Chirurg Toruński, *Andrzej* Kanonik Warmijski i *Jerzy*, o którym przydaje że umarł r. 1615. Ale ten *Jerzy* nie mógł być synem, musiał być wnukiem ojca Astronoma naszego, a synem *Mikołaja* Chirurga, dopiero spomnionego, czyli synowcem Astronoma. Ojciec *Mikołaja* Astronoma, *Mikołaja* Chirurga i *Andrzeja* Kanonika Koperników umarł r. 1483. *Jerzy* Kopernik umarł r. 1615: gdyby więc był synem zmarłego r. 1483, żyłby przynajmniej 132 lat, a miałby lat 104 gdy roku 1587 (jak

pisze Centner) rodził się mu syn *Marcin* zmarły r. 1601 w czternastym roku życia swego. Był to ostatni potomek męski rodziny Koperników. Jerzy Kopernik był jeszcze ojcem ośmiu córek z których najmłodsza przyszła na świat r. 1605.

Miasto *Toruń*, które już r. 1454, pierwsze ze wszystkich innych jęczących pod jarzmem niemieckich Krzyżaków, poddało się i wróciło pod dawne Królów Polskich panowanie, w 19 lat potem wstawione urodzinami Kopernika Astronoma, leży nad Wisłą w tej dawniej polskiej prowincyi która się nazywała *Mazowszem*, czyli w tém dawném Województwie które od r. 1466 nazywało się Chełmińskie, czyli w tej dyecezyi która po rok 1222 sprowadzenia niemieckich Krzyżaków do ziemi Chełmińskiej przez *Konrada Piasta* Księcia Mazowieckiego była *Płocką*, po tej zaś epoce była *Chełmińską* dyecezyą. Biskupi tej ostatniej mieszkali w *Labawie* a jej katedra była w *Chełmży*. Gdy zaś ziemia Chełmińska nie *Prus* lecz *Mazowsza* od wieków była częścią, jak o tém przekonywa tom IV. dzieła p. t. *Codex diplomaticus Regni Poloniae* Macieja *Dogiela* i *Historia Prussiae*, *Leona* Warmijczyka spółczesnego Kromerowi; więc Italiańscy pisarze dawniejsi, mówiąc o Toruniu, jako o miejscu urodzin założyciela dzisiejszej Astronomii, właściwie nazywają go *Cita di Masovia*. Tak na przykład Hieronim *Ghilini* z Medyolanu (1589—1670), protonotaryusz Apostolski, w swém dziele *Theatro d'huomini litterati aperto dal abbate Girolamo Ghilini, academico incognito: in Venetia* 1647, w tomie II na str. 198 tak pisze o Toruniu: — „*Torn, cita grandissima di Masovia in Polonia diede al mondo Nicolo Copernico, huomo di sottilissimo ingegno*: — to jest, Toruń, miasto największe *Mazowieckie*, w *Polsee*, dało światu Mikołaja Kopernika, człowieka z najwznieślej- szym geniuszem.” — Doszliśmy nadto z rękopisu wycho- wańców dawniej Bursy węgierskiej przy Akademii Kra-

kowskiej że ci Kopernika *Mazurem* nie Prusakiem nazywali. Przecież Prusami najniewłaściwiej nazwaną w traktacie Toruńskim z r. 1466 odebrane Krzyżakom a powrócone Polsce ziemi Chełmińską i Pomorską. Te ziemie od owiej epoki zaczęły tworzyć trzy województwa, to jest Chełmińskie, Pomorskie i Malborskie z Biskupstwem Warmijskiem, które wchodziło w obręb ostatniego. Od trzynastego wieku również w Krakowie jak w Toruniu mówiono i pisano, obok polskiego, niemieckim językiem: przecież Toruń, również jak Kraków, nie był niemieckim miastem. Nazwisko Torunia nie jest także niemieckie. Głos ludu nadbałtyckiego, który w przysłowiach swoich nadawał temu miastu przydomek najdawniejszego i najpiękniejszego, tak jak *Gdańskowi* najbogatszego a *Elblągowi* najwarowniejszego, obstaje za tém czego w swojej rozprawie p. t. *Civitalis patriae insignia* Marcin Behm Professor Toruński, dowodził r. 1706, to jest że nazwisko miasta *Toruń* pochodzi od słowa *Thor*, oznaczającego Marsa Gotów, założycielów również Torunia jak Gdańska. Od tego samego słowa Chymicy dzisiejsi nazwali *Thorium* lub *Thorinium* metal przez siebie odkryty. Pisze nadto *Dusburg*, stary Kronikarz Pruski, że *Konrad Piast* Książę Mazowiecki sprowadzonym przez siebie do ziemi Chełmińskiej niemieckim Krzyżakom wybudował r. 1231 naprzeciw Torunia zamek z którego mogli odpierać napady pogańskich podówczas Prusaków.

Gdy tedy niemieccy Autorowie w swém skądinąd szacowném dziele *Conversations-Lexicon* zrobili naszego Kopernika Astronoma synem gburów (Bauer) westfalskich; mieli w tym razie tyle słuszności po sobie, ile dawniejsi ich ziomkowie którzy *Mueller* *Regiomontana* Prusakiem i nauczycielem naszego Astronoma mianowali, i ile jej ma nasz Książę Ignacy *Chodyniecki* który w swym Dykeyonarzu uczonych Polaków z r.

1833 wyprawił Kopernika na nauki szkolne do Królewca. Regiomontan umierał w Rzymie r. 1476 kiedy nasz Kopernik trzecie dopiero lato swego życia oglądał, a gdy ten r. 1543 umierał na wawrzychach nieśmiertelnej chwały, wówczas *Albrecht* Książę Pruski zakładał w Królewcu Gymnazyum. Dzieło p. t. *Erleutertes Preussen: Koenigsberg 1724 — 1728* uczy w tomie IV od str. 167 że za ledwie szkołę parafialną posiadał Królewiec po rok 1541, że w roku 1543 Gymnazyum, w roku zaś 1544 Akademią w Królewcu założył wspomniany *Albrecht*, tę ostatnią przez *Zygmunta I.* Króla Polskiego, jako Lennodawcę i Wielkiego Księcia Pruskiego, zatwierdzoną *ad profligandam impietatem ac barbariem*. Tak wyrażono w przemowie do ustaw tej głównej szkoły Pruskiej. Daleko wcześniej powstały szkoły w ziemi Pomorskiej i Chełmińskiej. Według dzieła *Entwurf der preussischen Literaturgeschichte von Georg Christoph Pisancki: Koenigsberg 1791*, powstała szkoła wyższa w *Elblągu* roku 1300: w *Toruniu* około roku 1350: w *Chełmnie* roku 1405: w *Gdańsku* roku 1416. Nie do Królewieckiej tedy, której wówczas jeszcze nie było, ale do Toruńskiej szkoły chodził nasz Astronom i z tej udał się do głównej Krakowskiej.

KSIEGA zapisów czyli metryka akademicka Krakowska, z rokiem 1400 poczynająca się, uczy że od tego roku ciągle Torunianie i Gdańszczanie stali swą młodzież na nauki do Akademii Krakowskiej: że nazwiska rodowe młodzieży Polskiej nie były, obok chrzestnych, wciągane do owój księgi: że tylko cudzoziemskiej młodzieży zapisywano imię i nazwisko: że w pierwszym swoim stuleciu miała ta Akademia, oprócz z Polski i Litwy, uczniów z Węgier, Morawii, Czech, *Bawaryi*, Saksonii, Brandeburgii, Szląska, z Prus Królewieckich i ze Szwecyi. Tu pod rokiem 1491 w drugim półroczu za rektor-

stwa Macieja z *Kobyłina* jest zapisany słowami — *Nicolaus Nicolai de Thorunia* — nasz Astronom Mikołaj K o p e r n i k syn Mikołaja z Torunia, uczeń Akademii Krakowskiej do roku 1493 włącznie.

Z książki promocyj poczynającej się od r. 1406 a ciągnącej się do 17go wieku nie okazuje się aby K o p e r n i k wziął stopnie akademickie w Krakowie. Oddalenie się Wojciecha *Brudzewskiego* Professora Astronomii z Krakowa do Wilna r. 1494, gdzie r. 1495 zakończył życie ten godny K o p e r n i k a nauczyciel, tudzież powzięte przez ucznia z natchnienia nauczyciela o budowie świata pomysły, jakim ówczesny fanatyzm nakazywał milczenie, wstrzymały K o p e r n i k a od ubiegania się o stopnie akademickie w Krakowie.

Poznaliśmy pisany r. 1493 w *Krakowie*, tudzież ogłoszony r. 1495 w Medyolanie wykład Astronomii, którego z ust Wojciecha *Brudzewskiego* słuchał K o p e r n i k. Tytuł pisanego (z figurami) jest *Commentariolum supra Theoricis novas Georgii Purbach in studio generali Cracoviensi per Magistrum Albertum de Brudzewo diligenter corrogatum*: tytuł zaś wyłożonego w Medyolanie, w osemce, na stronicach około 160 jest *Commentaria utilissima in theoricis Planetarum*. Na odwrotnej stronie karty tytułowej jest głos wydawcy, *Jana Ottona Germana de valle eracense*, do Ambrożego *Rosato*, ksiąźcego lekarza i rady, to dzieło swego nauczyciela zalecający uczniom Italii jako lepsze od ówczesnych tego rodzaju dzieł italiańskich. Na końcu tekstu jest powtórzony taki sam tytuł, pod jakim poznaliśmy spomniany z r. 1493 rękopis, z dodatkiem *pro introductione juniorum*. To dzieło, obszerniejsze niż rękopisowe, wyszło na świat w tym samym roku i miesiącu (1495 w Kwietniu) w *Medyolanie*, w których Wojciech *Brudzewski* umarł w *Wilnie*. W 48 lat potem, nieśmiertelne dzieło ucznia jego, K o p e r n i k a, wyszło tego samego roku w *No-*

rymberdze, w którym ten dzisiejszej Astronomii założyciel umarł w nadbaltyckim *Frauenburgu*.

WYBORNÝ ówczesnej Astronomii wykład Wojciecha *Brudzewskiego*, ściąający z odwiedzinami pierwszych uczonych z zagranicy do Krakowa, jak to wyczytaliśmy z własnoręcznych pisań Jana *Brzozskiego* (Broscius), Professora Astronomii w Akademii Krakowskiej na początku wieku 17go, obudził w *Koperniku* myśl, którą na próżno Kardynał *Cusa* ustnie w *Purbachu* Astronomie Wiedeńskim a przez pismo w jego uczniu *Regiomontanie* chciał obudzić, o takim samym obrocie ziemi około słońca, jaki około tej gwiazdy odprawiają inne planety. Z tą myślą, powziętą na drodze takiego usposobienia w Krakowie, wybrał się *Mikołaj Kopernik* r. 1495 do Uniwersytetów italiańskich. Te w katedry języka greckiego, historyi i medycyny, lecz nie Astronomii były bogatsze od Krakowskiego. Umarł *Purbach* w Wiedniu, kiedy na naukę języka greckiego wybierał się do Rzymu. Umarł w Rzymie *Regiomontan*, uczeń tamtego, przybywszy tam w tym samym celu. Jak ci dwaj Astronomowie chcieli się nauczyć Grecyzny, tak nasz chciał się w niej wydoskonalić pod niebem Italii: tamci aby poznali Astronomiją Greków w samym źródle, ten aby z niego wyczerpnął poparcie wielkiego swego pomysłu. *Padwa*, która r. 1406 zaczęła należyć do Rzeczypospolitój Weneckiej, nie miała w czasie w którym *Kopernik* został jej Uniwersytetu uczniem, zapisawszy się do narodu Polskiego, bo ta szkoła dzieliła się na narody, *Padwa* mówię nie miała równego *Wojciechowi Brudzewskiemu* Professora Astronomii. *Kopernik* też nie na tę umiejętność, którą już posiadał gruntownie, lecz na medycynę zapisał się w tym Uniwersytecie. W historyi tegoż Uniwersytetu mającej napis *Historia Gymnasii Patavini: Venetiis* 1726 (folio) w tomie drugim na str. 195, jej autor *Mikołaj Com-*

menus Papadopoli następującemi słowy wyraził się o Koperniku — „*Nicolaum Copernicum, Patavii Philosophiae ac Medicinae operam dedisse per annos quatuor (1495—1499) constat ex Polonorum Albis, ubi discipulus dicitur Nicolai Passarae et Nicolai Verniae Theatini, a quo ad utriusque scientiae lauream provectum asserunt acta collegii Medicorum ad annum 1499* —“ to jest po polsku: że Mikołaj Kopernik przykładał się w Padwie do filozofii i do medycyny, pokazuje się z metryki Polaków, według której był uczniem Mikołaja *Passara* i Mikołaja *Vernia* Teatyna. Ten ostatni, jak opiewają akta Wydziału lekarskiego z roku 1499, włożył na jego głowę wieniec doktorski tych dwojga umiejętności. — Na str. 132 tomu drugiego powiada o sobie *Papadopoli* że ową *metrykę* akademicką Padewską narodu *Polskiego* miał w swych ręku, że z niej się przekonał iż Stanisław *Łubiński*, potem Biskup Płocki, słuchał nauk w Padwie: że ta *metryka* razem z tamtejszą Biblioteką narodu *Polskiego* była skradziona przez niejakiego *Atanazego* Rusina, który *metrykę* powrócił Uniwersytetowi, lecz książki Biblioteki *Polskiej* rozprzedał a sam uciekł. Tę okoliczność następującemi słowy swego łaćnińskiego tekstu opowiada *Papadopoli*— „*Certum est ex albo Polonorum, quod habemus prae manibus traditum a quodam Athanasio Rutheno, qui Poloniam Bibliothecam Patavii nostra aetate diripuit venditisque codicibus fugit; Stanislaum Łubiński, nobilem Polonum, qui dein Plocensis Episcopus fuit, Patavii studuisse.*“—Tyle o Padwie pod której niebem Kopernik wyrzekł że jest Polakiem podawszy się do *Album*, nie niemieckiego lecz *Polskiego* narodu. (*)

(*) Stanisław *Łubiński*, Świętosława z *Łubny* pod Sieradzem syn, Macieja *Łubińskiego* Arcybiskupa Gnieźnieńskiego brat, urodzony r. 1573, był obecny jako Se-

Z Padwy robił K o p e r n i k naukowe wycieczki do *Bononii* (Bologna), podówczas miasta Weneckiego, połączony sławą tamtejszego Astronoma Dominika *Maria Novarra*, urodzonego w *Ferrara* r. 1464, zmarłego w *Bononii* r. 1514 czyli we dwa lata po przyłączeniu tego miasta do kraju papieskiego. Ten *Novarra*, winien sławę swoją fałszywemu przez *Montucla* w tomie I na str. 549 dzieła *Histoire des Mathematiques* bez żadnej zasady zapisanemu miemaniu słowami—*d'avoir été le maître de Copernic et de l'avoir engagé par son exemple et ses conseils à se livrer à l'Astronomie*—oznaczającymi że *Novarra* był nauczycielem K o p e r n i k a i że przykładem i radami swemi nakłonił go do poświęcenia się Astronomii... *Papadopoli* na str. 195 tomu II. swój *Historia Gymnasii Patavini* powiada wprawdzie że nasz K o p e r n i k słucał tego Bonońskiego Astronoma, lecz zarazem że go K o p e r n i k w Rzymie, ucząc Astronomii, wnet przewyższył swą sławą; wszystko następującemi słowy: *Audivit Bononiae Professore astrorum Dominicum Mariam, quem brevi superavit ea hominis fama ut Romam profectus Astronomiam publice aliquandiu docuerit.* Jeżeli w tym ustępie dwuznacznie wystąpił się *Papadopoli*; tedy w innym, któryśmy wyżej poznali, wyraźnie i na zasadzie Aktów urzędowych powiedział że K o p e r n i k przez lat 4, od 1495 do 1499, był uczniem szkoły Padewskiej, że przeto, według obecnego ustępu, w *Bononii* był gościem. Z resztą *Joachim Retyk*, o którym niżej, wydawca dzieł K o p e r n i k a, wyraźnie nazywa go pomo-

kretnarz Królewski, r. 1594, koronowaniu *Zygmunta III*, w Stokholmie na Króla Szwedzkiego. Już lat 30 wieku mając, czyli około r. 1603 słuchał nauk w *Gracu* w Styryi a potem w *Padwie*. Z *Opatu Tynieckiego* został r. 1627, Biskupem *Plockim* i był nim do roku 1640, w którym umarł. Pisma jego p. t. *Opera posthuma historica* (folio) mając stronice 494, wyszły w Antwerpju r. 1643

cnikiem i świadkiem dostrzeżeń Astronomicznych *Nowar-ry*. A tak zasługa, którą *Montucla* mylnie przypisał Dominikowi *Novarra* należy się wyłącznie Wojciechowi *Brudzewskiemu* z którego książki i młodzież Italiańska uczyła się Astronomii. Niedostawało aby tę młodzież i *Kopernik* nauczał. Temu właśnie niedostatkowi zaradził godny jego przyjaciel, Dominik *Novarra*, zaleciwszy przybyłego do Bononii z ukończonych r. 1499 w Padwie kursów na Professora zajmowanej dawniej przez siebie Katedry Astronomii w Uniwersytecie Rzymskim.

Według historyi tego Uniwersytetu napisanej przez *Caraffa* p. t. *Historia Gymnasii Romani* chwala za jego ustalenie należy się Papięsom *Eugeniuszowi IV*, *Mikołajowi V* i *Aleksandrowi VI*. Z tych ostatni zasiadał Stolicę Apostolską od r. 1492 do 1503. Za jego papieżstwa przy schyłku r. 1499 otrzymał *Kopernik* Katedrę Astronomii w Uniwersytecie Rzymskim. Tak pisze w swojej *Storia della Letteratura Italiana* Hieronim *Tiraboschi*. Ale smutne wypadki rządów *Aleksandra VI*, których widoku jako człowiek enotliwy i bogobojny znieść nie mógł *Kopernik*, zagnęły jego wyjazd z Rzymu do Polski.

W KRAKOWIE, po roku 1502 w którym tu powrócił z Rzymu, obrał stan duchowny i tu wziął święcenia. Tak rozumie Samuel Luter *Geret*, Doktor prawa, Sekretarz dworu Króla *Poniatowskiego* przy magistracie miasta Torunia, w swoich rękopisach nam znanych, tyjących się *Kopernika*, i tak wypada z tego czynu że już jako kapłan wybrał się *Kopernik* po roku 1509 z Krakowa do Warmii. W Krakowie także, jak się okazuje z jego prac astronomicznych napisał między 1502 a 1509 rokiem swoje nieśmiertelne dzieło *De revolutionibus Orbium celestium*. Jeszcze żyjącego zastał tu, po powrocie z Rzymu przyjaciela zmarłych swoich rodzi-

ców Jakóba z Bydgoszczy *Zarembę*, o którym już mówiliśmy wyżej. Z prowincyała Dominikanów prowincyi polskiej, którym go obrała r. 1478 zebrana na kapitułę w Sieradzu, po 24 letnim piastowaniu tego zakonnego dostojenstwa, roku 1502 wyniosł *Zarembę* na Sufraganią Krakowską Jan *KonarSKI* Biskup Krakowski, a w roku 1503 na imienne Biskupstwo Laodycejskie Papież *Pius III*. Są poszlaki że z rąk *Zaremby* i *Konarskiego* wziął nasz Kopernik święcenia kapłańskie. Zastał on jeszcze w Krakowie potomków Marcina *Betzy*, cnotliwego i majątnego obywatela, który, jakśmy wyżej widzieli, żył w przyjaźni z ojcem naszego Astronoma. Zastał i rodzinę *Kromerow*, której nazwisko już pod rokiem 1393 występuje w aktach radzieckich Krakowskich, i której plemiennik, sławny Marcin *Kromer*, Biskup Warmijski, uczcił jego popioły nagrobkiem w Frauenburgu. Rodziny polskie *Betzow* i *Kromerow*, kiedyś stosunkami obywatelstwa i przyjaźni połączone z rodzicem Astronoma naszego, żyją dotąd w swoich potomkach. Owo zgoła Kraków był miejscem drogich spomnień dla Kopernika, i polem, na którym mógł siać ziarno wielkich, wielką jego nauką i duszą posiłkowanych pomysłów. Tu też osiadł na zawsze, jako Professor przy szkole głównej, której przed 13 lat był uczniem, życzył sobie, kiedy jego wuj Łukasz *Weisselrod* Biskup Warmijski powołał go r. 1510 do *Frauenburga* na przeznaczoną dla niego Kanonią.

SPÓŁCZESNYMI Kopernikowi oprócz *Weisselroda* Biskupami Warmijskimi byli z kolei następstwa *Fabian Łuzyanis*, Maurycy *Ferber*, Jan *Dantyszek* i *Tydeman Gize*. Po śmierci Biskupa *Łuzyanis* przypadłej roku 1523 Kapituła obrała Kopernika Administratorem Dyecezyi Warmijskiej. *Zygmunt I*. Król Polski, ze względu na dawną przychylność, jakiej od Biskupa *Weisselroda* był doznał, chętnie zatwierdził ten wybór

jego siostrzeńca, i, jak wiemy z rękopisów wspomnianego *Gereta*, wydał stosowne do okoliczności zalecenie z napisem *Mandatum regium pro Administratore Copernico de die 10 Julii, anno 1524*. Był to właśnie czas w którym niemieccy Krzyżacy z orężem w ręku, pod przewodem swego Wielkiego Mistrza *Albrechta*, (Siostrzeńca Króla Zygmunta I), od r. 1525 Księcia Pruskiego hołdującego Polsce, wymierzili na Pomorze i Ziemię Chełmińską te same napaści jakie r. 1510 był odwrócił Biskup *Weisselrod*. Nie z mniejszym męstwem i poświęceniem się jak ten Biskup, odpierał Kopernik i niweczył zamachy niemieckiego rycerstwa przeciw sobie i rządzonej przezeń diecezyi dokonywane: a w czasie właściwym złożył rządy w ręce *Ferbera*. — „Po śmierci tego Biskupa, mówi *Janocki* według jednego z autentyków Kapituły Warmijskiej w swém dziele p. t. *Von raren polnischen Buechern* od strony 83 części trzeciej, *Zygmunt I*. Król Polski podał Kapitulę czterech Kanoników do osadzenia jednym z nich osieroconej Katedry Biskupiej, mianowicie *Dantyszka*, *Gizego* i *Kopernika*. Lubo *Dantyszek*, podówczas Biskup Chełmiński, najwięcej zalecony przez Króla, Warmijskie, a *Gize* opróżnione po nim Biskupstwo Chełmińskie otrzymał; każdy jednak z tych dwóch Biskupów jak dawniej tak teraz kochał i poważał Kopernika i we wszelkiej ważniejszej sprawie zasięgał jego światłej rady.” — „Ale nadewszystko *Gize*, mówi jeszcze *Janocki*, miłował i poważał Kopernika. *Gize*, będąc Kanonikiem Warmijskim, zawiązał z nim przyjaźń, której nigdy nie naruszył zostawszy Biskupem Chełmińskim. On z rady Kopernika wydawał swe religijne pisma: z jego zaś rady zezwolił Kopernik na ogłoszenie swego dzieła *de Revolutionibus*.” —

TRZEJ MEŻOWIE wydobyli z przeszło trzydziestoletniego ukrycia to dzieło: to jest, Tydeman *Gize*,

Biskup Chełmiński, Mikołaj *Schomberg* Kardynał i Jerzy Joachim *Retyk* Professor z Wittenberga.

Tydeman *Gize*, urodzony w Gdańsku r. 1480, wien-
cem Doktora Filozofii ozdobiony w Bazylei, Sekretarz
Królów Polskich *Zygmunta* I i II, Proboszcz Gdański,
od r. 1525 Biskup Chełmiński do roku 1548, do roku
zaś 1550 swój śmierci Warmijski, żył w przyjaźni z
Erazmem Roterdamczykiem, iz Filipem *Melanchtonem*
Badencykiem, który, dzielając z *Lutrem* prace około
religijnej reformy, pragnął zjednoczyć protestantyzm z
Katolicyzmem. Zabrawszy w końcu znajomość z *Rety-*
kiem, skłonił *Kopernika* iż sobie oddał do ogło-
szenia swe dzieło. Wzajemnie za namową *Kopernika*
wydał *Gize* r. 1524 na świat swe pismo p. t. *Floscu-*
lorum luteranorum de fide et operibus Anthilogikon,
w którym jako Katolik i filozof rostrząsa 100 zdań religij-
no-moralnych *Lutra* nazwanych kwiatkami = *flosculi*.

Mikołaj *Schomberg*, rodem z Misnii, roku 1497
obleczony we Florencyi w sukienkę dominikańską przez
Hieronima *Savonarola* sławnego kazaniem przeciw
Aleksandrowi VI które przypłacił śmiercią w płomie-
niach; roku 1535 mianowany Kardynałem przez Papie-
ża *Pawła* III, napisał r. 1536 z Rzymu do *Kopernika*
list zachęcając go do ogłoszenia dzieła swego, a r. 1537
rozstał się z tym światem. Ów list Kardynała *Schom-*
berga ośmielił później *Kopernika* do przypisania dzie-
ła swego *de Revolutionibus*, *Pawłowi* III. Z odnogą ro-
dziny *Schombergow* Krakowskich, o której akta radzie-
ckie tego miasta spominają pod rokiem 1548 i 1549 żył
rodzic Astronoma naszego: i stąd to pochodzi że Kardynał
Schomberg w liście swoim do *Kopernika*, dzieło je-
go równie jak ów przypis poprzedzającym, następujące-
mi wyraził się słowy — *Coepi gratulari nostris homi-*
nibus apud quos tanta gloria flores: to jest, zacząłem
winszować naszym powinowatym wśród których taką
sławą słynąłeś.

Wiadomo że góra *Arlberg*, w starożytności zwana *mons Rheticus*, oddziela od Tyrolu krainę *Vor-arlberg*. Ta kraina, dawniej częśćka ziemi Gryzonow, zwana po łacinie *Rhetia*, jest ojczyzną Jerzego Joachyma, stąd nazwanego *Retykiem*. Znakomity w życiu Kopernika *Retyk* urodził się w mieście *Feldkirch*, czyli *Campo di Santo Pietro*, leżącym nad rzeką *Ill*, niedaleko stamtąd wpadającą do *Renu*. Żył od r. 1514 do 1576. Opuściwszy Katedrę, którą jako matematyk był otrzymał jeszcze młody w Uniwersytecie Wittenberskim, pobiegł hołdować cnotom i pomysłom Kopernika, którego odtąd, tojest od r. 1539 swego w *Frauenburgu* zamieszkania, nazywał w swych pismach *Dominus ac Praeceptor meus*, Panem i mistrzem swoim. Wnet z *Frauenburga* do *Lubawy* zaprosił nauczyciela i ucznia *Gize* Biskup Chełmiński, gdzie zabawili kilka tygodni. Tak zawiązała się przyjaźń a z téj późniejsza listowna zażyłość między Biskupem naszym i Ewangielikiem, między *Gizem* i *Retykiem*. Pismem swoim skreślonym w *Frauenburgu*, ogłoszonym w *Gdańsku* i w *Bazyli* r. 1540 p. t. *Narratio de libris revolutionum Copernici* zapowiedział *Retyk* jak wielki dar z rąk nauczyciela jego ma odebrać ród ludzki. Wydawszy r. 1542 w *Wittenbergu* Trygonometrię Kopernika za pomocą Jerzego Hermana, który z bratem naszego Astronoma, *Andrzejem Kopernikiem*, był się zaprzyjaźnił w Rzymie, chciał potem *Retyk* zająć się wydaniem dzieła *De Revolutionibus orbium celestium*, lecz tu trafił na opór. Dwojakiego fanatyzmu ciosy groziły Kopernikowi. Matematycy obstawali za ciężkim powagą wieków układem Ptolemeusza, Duchowni za wyrzeczeniem Jozuego, *Sta sol ne moveare*. Z poduszczenia matematyków jakiś komedyant na scenie w Elblągu wyszydzał odkryty przez Kopernika bieg ziemi, podobnie jak przed wieki w Atenach Aristofanes wybierał wzorki z prawd, za które Sokrates wychylił

kubek cykuty. Tym samym geniuszem, którym odgadł budowę świata, przejrzał i uznał Kopernik iż tylko z po nad grobą swego może oddać rodzajowi ludzkiemu zgotowane dla niego przed 36 laty dzieło. Nie Retyk tedy ale Gize, po odjeździe tamtego z *Frauenburga* do Saksonii, skłonił Kopernika do wydania sobie rękopisu z przemową, podówczas skreśloną, do Papieża *Pawła III*. Zgodnie z dawniejszą umową przesłał Gize to dzieło do Saksonii Retykowi, a ten z pod prasy *Norymberskiej*, za pomocą uczonych swoich przyjaciół *Jana Schonera* i *Andrzeja Ozyandra*, na świat je wydał. Gasnące oczy konającego *Kopernika* ujrzały jeszcze egzemplarz swojego wytłoczonego dzieła *de Revolutionibus*. Ale Dusza jego już czém inném była wówczas zajęta. Oddał ją *BoGU* dnia 24 Maja r. 1543. Tę datę śmierci założyciela dzisiejszej *Astronomii* podaje życiopis jego, *Piotr Gassendi*, opierając się na liście, który z doniesieniem o tój smutnej okoliczności pisał Gize do Retyka.

Paweł III, który z *Erazmem Roterdamczykiem* niekatolikiem rozmawiał przez listy, dobrze przyjął przypisane sobie dzieło *de Revolutionibus*. Ale ani to dobre przyjęcie papieskie, ani owe zachęty jednego *Kardynała* i jednego *Biskupa*, o których *Kopernik* w przemowie do tego Papieża spomina, nie były zdolne ochronić od prześladowania dzieło i jego obrońców. W księdze p. t. *Quaestiones celeberrimae in Genesin: Parisiis* 1623 na stron. 901 jest umieszczony wyrok zgromadzenia *Kardynałów* z dnia 5 Marca r. 1616 potępiający dzieło *Kopernika*, zakończony wykrzyknikiem, *Itaque terram immobilem esse, certum est!* autora owój książki którym jest *Marcin Mersène*: a r. 1634 jęczał w więzieniu wielki *Galileusz* za to iż bronił potępione.

Jest też właściwie prorocstwem o takowych prześladowainach a zarazem obroną mających być prześladowanymi przemowa *Kopernika* do *Pawła III*. —

„Mogę, Ojcie najświętszy, twierdzić z pewnością, temi słowy zaczyna Kopernik swą przemowę, że znajdują się ludzie, którzy, skoro zasłyszą że w tém mojem dziele o obrotach ciał niebieskich naznaczam jakieś biegi dla kuli ziemskiej, wnet mnie za takie miemanie okrzykną winnym potępienia.“— Opowiedziawszy dalej powody dla których przez 36 lat chował w ukryciu gotowe do druku dzieło swoje i kto go skłonił do wydania układu swego na świat, spomniawszy o niedorzecznościach ówczesnej astronomii i pomysłów jęj zwolenników, tak potém mówi: „Nie wątpię wszakże że rozsądni i uczeni matematycy uznają mój układ, jeżeli z gruntu zechcą zbadać to czego dowodzę, to nad czém się rozwodzę w tém dziele. Aby zaś równie uczeni jak nieuczeni widzieli że niczyjego nie lękam się sądu, Tobie Ojcie najświętszy, przypisać moje dzieło postanowiłem. Ponieważ bowiem w tym dalekim ziemi zakątku, w którym ja żyję, równie wielkością dostojenstwa jak miłością wszech nauk i nawet matematyki słyniesz; tedy Twoja powaga i Twój sąd są najzdolniejsze przytępić ostrze potwarczych pocisków, chociaż, jak niesie przysłowie, *non est remedium adversus sycophantae morsum*... Wie świat jak *Lactantius* (z 3go wieku, Cyceronem Chrześcijańskim zwany) dziecinnie o postaci ziemi rozprawiał, jak się nasmiewał z tych, którzy się domyślali jęj kulistości. Nie dziwnego jeżeli ktoś podobny i mnie wysmiewać będzie. . . . Przyjdzie czas gdy wyrzekną matematycy że ta praca moja przyda się i dla Rzeczypospolitej kościelnej, której ster Wasza Świętobliwość obecnie dzierżysz. Oto niedawno, bo na Soborze Laterańskim za papieżstwa *Leona X*, zajmowano się poprawą *Kalendarza* kościelnego, na próżno: bo długość lat i miesiący, tudzież bieg słońca i księżycy, jeszcze nie były dokładnie wyrachowane. Od owego czasu zajmowałem się rozwiązaniem téj trudności, wezwany przez wielbnego *Pawła* Biskupa *Soprony* (Oden-

burga w Węgrzech) który przewodniczył całej sprawie. Ocenienie tego mojego trudu Waszój Świątobliwości i Matematykom zostawiam.“ — W tym duchu przemawiał z po nad grobu swego do głowy Kościoła Człowiek, którego dzieło jest Ewangieliją objawionego porządku świata fizycznego, którego Józef *Skaliger* (1540—1609) założyciel Chronologii dzisiejszój nazwał, używszy mowy greckiej, *Aner pantos logou Kreitton*, mężem nad wszelkie pochwały wyższym, i którego ród ludzki okrzyknął Patryarchą tój umiejętności, przez którą wpadamy w zewsząd bezdenną przepaść Wszechświata, tam truchlejemy przed przezierającą w nią Wszechmocą Stwórcy naszego, lecz żyjemy: bo tak, jak KOPERNIK oddychał, my tam oddychamy religijną POKORĄ.

CZEŚĆ JUBILEUSZOWĄ takiemu Człowiekowi, od jego Skonu i objawienia jego Układu w 300 lat, niesie dziś naród z którego łona, na jego i rodu ludzkiego ozdobę, ON wyszedł. Niewiadomość, która grzechu nie czyni, odmawiała nam tój drogiój własności: ale też byli ludzie którzy ją nam przyznali głosem swojej powagi a nawet potęgi. Otwórzmy tom IX dzieł *Fryderyka II* Króla Pruskiego wydanych w Berlinie r. 1788 p. t. *Oeuvres posthumes de Frédéric II Roi de Prusse*, zawierający listy tego Króla do *Voltaire'a* a na str. 19⁴ trafimy na następujące słowa Jego z r. 1773: — „*Thorn* ne se trouve point compris dans la partie qui m'est echue de la *Pologne*..... mais j'erigerai dans une petite ville de la Warmie un monument sur le tombeau du fameux (ma się rozumieć du *célèbre*) *Copernic*: to jest: *Toruń* nie jest objęty tą cześcią *Polski* która się mi dostała... lecz w miasteczku *Warmijskiem* wzniosę pomnik na grobie sławnego *Kopernika*.“ — Jeszcze na str. 208 tegoż tomu *Fryderyk II* tak się wyraził: — „Il était bien juste qu'un pays qui avait produit un *Copernic* ne croupit pas plus long temps dans la barbarie en tout genre où la, tyrannie des puissants l'avait plongé: to jest, wypadło aby kraj, który wydał *Kopernika* nie grzęzł nadal w błocie barbarzyństwa, w jakie wepchnęła go tyranija możnej szlachty.“ — *Francya* uczciła *Kopernika* medalem bitym w *Paryżu* r.

1820 z napisem *Natus Thorunii in Polonia anno 1473 Casimiro IV Jagellonide regnante*: Anglija tłumaczoną na swój język r. 1823 rozprawą Jana *Sniadeckiego* z dodaniem wiadomości o życiu i ojczyźnie Astronoma naszego przez Justyna *Brenan* który tej pracy swojej dał tytuł *Prize Essay on the literary and scientific labors of Nicolaus Copernicus the founder of modern Astronomy: Dublin 1823*, złożył zaś ją w hołdzie ś. p. Cesarzowi Wszech Rossyi *Alexandrowi I* jako Królowi Ojczyzny *Kopernika*. Imieniem narodu Niemieckiego *Ludwik Wachler* w szacowném swém dziele *Handbuch der Geschichte der Literatur: Leipzig 1824*, w tomie IV nastr. 207 następującemi słowy przemówił o *Koperniku* i o narodzie jego: — „Von den andern Nationen ist die *Polnische* mit vollem Rechte stolz auf ihren *Nicolaus Copernicus* aus *Thorn*, Schüler des *Albert Brudzewski* in *Cracau*:” — to jest, z innych narodów, *Polski* ma zupełne prawo pysznić się swoim *Kopernikiem* z *Torunia*, uczniem *Wojciecha Brudzewskiego* w *Krakowie*. — Spomnieni wyżej autorowie *Ghilini*, *Papadopoli* i *Tiraboschi* nigdy nie dali ludom *Italii*, wśród których kiedyś uczył się i nauczał *Kopernik*, mylić się względem rodu i Ojczyzny tego Astronoma naszego. — Jeżeli *Piotr Gassendi* w swém życiu *Kopernika*, a *Montucla* w swojej *Histoire des Mathématiques* nie umieli rozróżnić *Prus* dawnych od terażniejszych, ani przeto powiedzieć wyraźnie swym ziomkom nazwiska ojczyzny Astronoma naszego; to ją wymienił, żyjący dla chwały *Francyi*, *Dominik Franciszek Arago* w pochwałę *Laplace'a*, ogłoszonej przez pismo czasowe p. t. *l'Institut* dnia 26 Maja r. 1842, gdzie następującemi słowy wyraził się o naszym *Koperniku*: — „Il s'eteignit en tenant dans ses mains défaillantes le premier exemplaire de l'ouvrage qui devait répandre sur la *Pologne* une gloire si éclatante et si pure.“ —

Owo zgola, cała Europa jednogłośnie wyrzekła że naród z którego ona wyszedł *Kopernik*, jest *Polski*. A że Europa nie jest *Azyą* gdzie *Historyą* mitologia, *Prozę* poezya, *Prawdę* kłamstwo zastępuje; więc *Kopernik* z *Polaka* nie może zostać *Niemcem*, dla tego że *Bawarowie* przez nadużycie czy przez niewiadomość, a zawsze z obrazą oświaty 19go wieku, świeżo umieścili jego popiersie między wstawionymi *Niemcami* w poświę-

conej spomnieniom niemieckim *Walhalli*. Ze stanowiska historyi, prozy i prawdy ujmując się, podobnie jak się ujmował nasz kollega i redak, Ignacy Lioiola *Rychter*, za naszą szczególną, a pięćdziesięciu milionów Słowian ogólną, drogą własnością; spodziewamy się że nie będzie dwuznaczne rozjemstwo powszechności w sprawie, w której zachodzi pytanie — kto sobie przywłaszczył Kopernika czy Polacy wystawiwszy ku czci jego jako Polaka r. 1830 w Warszawie pomnik na który składał się cały naród, czy Bawarowie zawiesiwszy jego popiersie, jako Niemca między Niemcami, w Bawarskiej *Walhalli*.

Państwo Rzymskie w okresie 1000 lat przez które ciemniżyło ród ludzki a w ostatnich trzystu latach swego konającego bytu wytępiało Chrześcijan, nie wydało ze swego łona ani jednego człowieka, któregoby w swym skarbcu mieściła postępująca ludzkość. Państwo niemieckie, Chrześcijańskie ze swym feudalizmem, który stanowił *gloriolę* wskrzeszonego na rzecz jego władców majestatu dawnych Cesarzów Rzymskich, nie w lepszym wydaje się świetle niż się wydawało dawne Rzymskie, niefeudalne i pogańskie. Stądto poszło, że jeżeli po już rozstrojonych przez Marcina *Lutra* organach feudalizmu, zdołało Państwo niemieckie wydać *Keplera*, tedy nie umiało ocenić tego wielkiego człowieka. *Kepler* też, jakby na zawstydzenie swego narodu, biedny całe życie, skończył je w nędzy dnia 15 Listopada roku 1631 w obec zgromadzonego w *Ratisbonie* Sejmu, czyli w pobliżu dzisiejszej *Walhalli*, z nieśmiertelném dziełem swoim *de Stella Martis* w ręku, w imie którego przedsięwziął był błagać Sejm Niemiecki o wypłacenie zaległej i należnej sobie płacy. Naród kiedyś feudalny, dziś najoświeceniwszy, naród niemiecki, nie może nie przyznać, że chwala i oświata jego nakazywały mu, zamiast przystrajania ścian *Walhalli* cudzą własnością, uczcić *Keplera*, ziomka swego, godnym jego nieśmiertelnój zasługi i chwały pomnikiem, którego napisy przywodziłyby się do następującej treści: — KOPERNIK był ojcem KEPLERA i GALILEUSZA, a dziadem NEWTONA. —

w Warszawie dnia 24 Maja roku 1843.

ADRYAN KRZYŻANOWSKI

Doktor Filozofii, Professor byłego Królewskiego
Warszawskiego Uniwersytetu.